

Lekcja 11

10 grudnia

## ZWIEDZENIA CZASU KOŃCA

**Zakres studium:** Ef 6,11.

### Część I: Przegląd

W naszym świecie przejawy zjawisk nadprzyrodzonych spotykają się z coraz szerszą akceptacją. Każdy z nas zna kogoś, kto twierdzi, że rozmawiał ze zmarłymi krewnymi, uczestniczył w seansie spirytystycznym (wywoływaniu duchów) czy posługiwał się tabliczką ouija (czyt. judzi), i to nawet w dzieciństwie. W niektórych sklepach odzieżowych w Stanach Zjednoczonych można kupić książki okultystyczne i karty tarota (służące wróżeniu i poznawaniu przeszłości, teraźniejszości i przyszłości ludzi), które stają się coraz bardziej popularne w kulturze masowej. Kiedy połączy się to z przekazem medialnym przedstawiającym w filmach i programach wiarę w „dusze” i sposoby nawiązywania łączności ze zmarłymi, nie dziwi fakt, iż przejawy spirytyzmu zwykło się już traktować jak coś „normalnego”.

Przeżycia mistyczne, doświadczenia bliskie śmierci, wiara w reinkarnację, nekromancja, kult przodków i spirytyzm przyczyniają się do oswojania społeczeństwa z wiarą w zaświaty i popularyzowania błędnych poglądów o życiu po śmierci. Bóg bardzo poważnie traktuje wszystko, co wiąże się ze spirytyzmem, a *Biblia* ostrzega w zdecydowanych słowach przed praktykami spirytystycznymi jako szatańskim zwiedzeniem. *Apokalipsa Jana*, podobnie jak cała *Biblia*, ostrzega przed zwodniczym działaniem szatana narastającym w czasie końca (zob. zwł. Ap 9,5-6.10-11.19; 12,9; 16,13-14). Tak więc wyposażenie w broń przeciwko tego rodzaju zwiedzeniom jest bardzo ważne. Musimy być ugruntowani w Słowie Bożym i napełnieni Duchem Świętym, aby trzymać się prawdy i nie wpadać w sidła szatana.

### Część II: Komentarz

W tej lekcji będziemy mówić o tym, co możemy zrobić, by uzbroić się przeciwko zwiedzeniom diabelskim. Przystudiujemy też głębiej Ef 6, gdzie Paweł opisuje zbroję Bożą.

#### Zbroja Boża (Ef 6,10-18)

W *Liście do Efezjan* Paweł używa kilku metafor Kościoła. Po pierwsze, nazywa Kościół świątynią Boga (Ef 2,19-22). Kościół jest budowlą będącą mieszkaniem Boga w Osobie Ducha Świętego. Po drugie, Kościół jest ciałem Chrystusa (Ef 4,1-16), w którym mamy współdziałać ze sobą, wykonując swoje role w celu wspólnego wzrastania w Chrystusie. Po trzecie, Kościół jest oblubienicą Chrystusa (Ef 5,25-27), a Chrystus jako Oblubieniec przygotowuje Kościół dla siebie (działa w każdym z nas, zmieniając nas i nawracając). Ostatnia metafora użyta przez Pawła to Kościół porównany do armii (Ef 6,10-17) dobrze przygotowanej do bitwy.

Paweł zaczyna od wezwania wierzących, by „umacniali się w Panu i w potężnej mocy jego” (Ef 6,10). Słowo przetłumaczone jako „umacniać” to *endynamoo*, oznaczające zasadniczo „być zdolnym” do czegoś albo „mieć moc” do czegoś. Zatem Paweł wzywa wierzących, by wierzyli, że mają moc, której potrzebują, by czynić to, co ma być uczynione w duchowej walce toczącej się w świecie. Mają tę moc dzięki „potężnej mocy” Chrystusa.

Po tym wezwaniu Paweł poleca wierzącym, by założyli zbroję Bożą (Ef 6,11). Paweł posłużył się przy tym starotestamentową mową bitewną (Pwt 20,2-4; 2 Krn 20,13-19; 32,6-8), aby zainspirował i zmotywował wierzących, by ufali dokonaniom Boga. Paweł wskazuje, że celem przywdziania tej zbroi jest „ostanie się przed zasadzkami diabelskimi” (Ef 6,11). Słowo przetłumaczone jako „zasadzki” to *methodeia*, oznaczające „chytrość”, „przebiegłość”. Występuje jeszcze tylko raz w *Nowym Testamencie*, także w *Liście do Efezjan*: „Abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp [*methodeia*], prowadzący na bezdroża błędu” (Ef 4,14). W tym wersecie Paweł porównuje budowanie się w Kościele ku jedności w wierze i poznaniu Boga z dziecinnością tych, którzy nabierają się na wszystko, co wydaje się im dobre, a w rzeczywistości pochodzi od szatana. Apostoł Paweł radzi także wierzącym, by byli czujni, „aby nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem są nam dobrze znane” (2 Kor 2,11).

Diabelskie zwiedzenie jest realne i niebezpieczne w każdych czasach. Jednak *Apokalipsa Jana* ostrzega nas, że smok będzie wrzał szczególną furią, kiedy będzie wiedział, że „czasu ma niewiele” (Ap 12,12). Dlatego należy zakładać, że im bliżej końca, tym bardziej rozgniewany, zły i aktywny staje się szatan. Paweł w swoich listach dość często używa wyrażenia „ostać się” (Rz 14,4; 1 Kor 16,13; Flp 1,27; Flp 4,1; 1 Tes 3,7-8) i wzywa wierzących, by zachowywali mocne stanowisko. W tym fragmencie Paweł używa tego wyrażenia czterokrotnie (Ef 6,11.13-14). Powtarza to raz po raz, by podkreślić, że mają trwać w Chrystusie. Aby mogli się ostać przed zasadzkami diabelskimi, muszą przywdziać zbroję Bożą.

Ciekawe, że Paweł nie mówi, iż wierzący mają walczyć przeciwko diabłu, a jedynie ostać się. Dlaczego? Bo to Bóg walczy. Bóg już odniósł zwycięstwo na krzyżu i przez zmartwychwstanie, a zatem ostateczne zwycięstwo w dniu Jego powtórnego przyjścia jest pewne. Musimy jedynie wytrwać w zdecydowaniu, trzymając się Boga i Jego Słowa.

Paweł kontynuuje, stwierdzając, że nie walczymy z ciałem i krwią, ale mocami ciemności (Ef 6,12). Wyrażenie „bój toczymy” jest przekładem słowa *pale*, które oznacza „zapasy” lub „konflikt”. Ciekawe, że słowo to występuje tylko raz w *Nowym Testamencie*, właśnie w tym fragmencie. Możemy zostać zwiedzeni, by sądzić, że walczymy z ludźmi, ale prawdziwymi wrogami są moce szatańskie. Wielki bój toczy się z siłami szatana, które są opisywane na różne sposoby, przypuszczalnie po to, by wskazać, jak wielkie jest zagrożenie z ich strony.

Ponieważ nie widzimy niewidzialnego świata, łatwo zapominamy, o istnieniu prawdziwego nieprzyjaciela i jego wrogości wobec Boga. Ale Paweł nie był naiwny w kwestii walki dobra ze złem. Zetknął się ze złem wielokrotnie podczas swojej służby. Szatan przez wiele lat usiłował go uśmiercić. Paweł przeżył katastrofę statku, był bity, kamienowany, wypędzany z miast, i to wielokrotnie. Paweł wiedział, że nie tylko ludzie występują przeciwko niemu. Za ludźmi ukrywał się prawdziwy wróg. A jednak Bóg dawał apostołowi siłę, by wytrwać, a jego pragnienie głoszenia Słowa Bożego nie słabło.

Przywdzianie zbroi jest tu metaforą trzymania się różnych aspektów Słowa Bożego i zaufania Bogu. Metafora ta jest oparta na wyobrażeniu wyposażenia rzymskiego żołnierza. Pas prawdy (Ef 6,14), którym opasujemy biodra, przypomina nam, jak ważne jest trzymanie się prawdy, „aby przyczynić się do rozpowszechnienia prawdy” (3 J 1,8). Pancierz sprawiedliwości (Ef 6,14) powinien skłaniać nas do myślenia o tym, czego Chrystus dokonał dla nas i dzięki czemu jesteśmy okryci Jego sprawiedliwości, nie mając własnej sprawiedliwości. Chrystus zmienia nas przez swoją obecność. Stopy mamy obuć w gotowość zwiastowania ewangelii pokoju (Ef 6,15). Jest to jedyny przypadek w *Biblii*, by ewangelia została nazwana ewangelią pokoju. Ewangelia, dobra nowina o Jezusie, przynosi pokój tym, którzy przyjmują Jezusa jako swego Zbawiciela i Pana. Paweł mówi nam, że mamy nie tylko przyjąć ewangelię, ale także głosić ją wszędzie, dokądkolwiek się udajemy, prowadząc innych do danej nam nadziei. Tarcza wiary (Ef 6,16) służy gaszeniu pocisków złego.

Diabeł wie, jak zaatakować słabe strony naszego charakteru, by sprawić, że potkniemy się i upadniemy. Dla jednych jest to brak cierpliwości, irytacja, dla innych używki czy seks. Posługiwanie się tarczą wiary oznacza odrzucenie wątpliwości, grzechu i pokusy, zaufanie Bogu i przyjęcie Jego mocy, której potrzebujemy. On obiecał, że w naszej słabości okaże swoją moc (2 Kor 12,10). Przyłbica zbawienia (Ef 6,17) przypomina nam o nadziei życia wiecznego opartej na ofiarnej śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Pewność zbawienia pozwala nam zachować spokój umysłu. Wreszcie miecz Ducha (Ef 6,17), Słowo Boże, wskazuje na naszą potrzebę *Pisma Świętego* jako broni przeciwko diabelskim zasadzkom. Dlatego uczenie się *Biblii* na pamięć jest tak ważne. Jeśli trzymamy tarczę wiary w jednej ręce, a Słowo Boże (miecz) w drugiej, to nie mamy wolnych rąk, by dokonywać zemsty, złośliwości, odpłaty, niemoralności, nieetycznych czynów, ulegać pokusom, żądzy, nienawiści czy zwodniczości. Jeśli tylko używamy wiary i Słowa Bożego jako naszej broni, nie popadniemy w zniechęcenie i przynębenie.

Paweł kończy ten fragment wezwaniem do nieustannej modlitwy w Duchu Świętym (Ef 6,18). Jeśli mamy oprzeć się zasadzkom szatana, musimy się modlić. Musimy się modlić o Ducha Świętego, moc do wytrwania, siłę do odpierania pokus, mądrość do podejmowania właściwych decyzji po stronie Boga, miłość do bliźnich, większą wiarę oraz odwagę do mówienia o Chrystusie. Szatan usiłuje nas przerazić albo oszukać i odwieść od Boga, obiecując łatwe życie, rozrywki i źle pojętą wolność, ale Bóg pragnie nas wyposażyć, byśmy trwali w Chrystusie, bo wolność i szczęście pochodzą wyłącznie od Boga.

### **Część III: Zastosowanie**

1. Do wytrwania w czym i do odparcia czego potrzebujesz mocy od Boga? Czy powinieneś się opowiedzieć za kimś lub za czymś albo odważnie mówić o Chrystusie? Módl się o Bożą zbroję dla siebie, wymieniając każdy z jej elementów i prosząc Boga, by wyposażył cię w nie. Módl się w ten sposób dzień po dniu przez miesiąc i przekonaj się, jak to wpłynie na ciebie.

2. Pomyśl o kimś, kogo znasz, kto osobiście zmagają się z siłami szatana. Poświęć czas, by modlić się o zbroję Bożą dla tej osoby. W modlitwie wymień kolejno wszystkie elementy i proś Boga, by obdarzył nimi tę osobę, aby jej serce zostało zmienione i było chronione przed diabelskimi atakami.